

Niecodzienne, motywacyjne spotkanie z J.Melą w Miejskim Domu Kultury

22 listopada, w Miejskim Domu Kultury, dzięki zaproszeniu ze strony Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zgorzelcu uczniowie kl.2R, 2G, 2H, 2SE, 4GH i 5LE mogli uczestniczyć w niecodziennym i szczególnym wydarzeniu, jakim było motywacyjne spotkanie z Jankiem Melą.

Młodzież zobaczyła młodego, pełnego siły, pasji i pozytywnej energii człowieka, który zaraża optymizmem. Słowa, które skierował do uczniów były dowodem na to, że dzięki wytrwałości, ciężkiej pracy, przezwyciężaniu swoich słabości i lęków, a także mądrym ludziom spotkanym na swojej drodze jesteśmy w stanie dokonać nawet rzeczy niemożliwych, a spełnienie marzeń zależy wyłącznie od nas. Podkreślił, że warto szukać różnych swoich pasji, nie zamykać się na świat.

Janek podzielił się swoimi trudnymi życiowymi doświadczeniami, z którymi przyszło mu się mierzyć, gdy w wieku 7 lat, spłonął jego dom, gdy miał 9 lat, utopił się jego młodszy brat, a w wieku 13 lat stracił w wyniku porażenia prądem rękę i nogę. Mówił o odkrywaniu siebie na nowo i przekraczaniu własnych ograniczeń wynikających z niepełnosprawności. Przyznał, że dopiero gdy zaakceptował nowego siebie bez ręki i nogi, mógł rozwinąć skrzydła i czerpać z życia. Zaznaczył również, że to wcale nie oznacza, iż nie ma gorszych dni i chwil zwątpienia oraz, że każdy cel, który przed sobą postawił udało się zrealizować. Zaznaczył, że niepełnosprawność to stan fizyczny, natomiast kalectwo to stan umysłu. Wyjaśnił, że brak motywacji, zainteresowań, pasji, celu w życiu to kalectwo.

Janek mówił młodzieży również o fundacji, którą założył i prowadził przez wiele lat. Zaznaczył, że powstała po to, by pomagać ludziom, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji jak on i potrzebują protezy kończyn. Zwrócił uwagę, że koszty jej zakupu i dopasowania są bardzo wysokie i często nieosiągalne.

Podzielił się również osobistą historią relacji z ojcem. Opowiadał, że przez lata nie mieli w zasadzie ze sobą kontaktu, a ich rozmowy kończyły się awanturami. Wszystko jednak zmieniło się, gdy w złości tata opowiedział Jankowi historię swojego życia - o przemocy w rodzinnym domu, o narkotykach ... Wtedy zrozumiał, że źródłem wszelkiej agresji jest strach.

Na zakończenie spotkania młodzież mogła zadawać Gościowi pytania.

Wydarzenie ubogaciła prezentacja pięknych zdjęć, przedstawiających miejsca, w których był nasz Gość oraz ludzi, z którymi osiągał swoje „szczyty” pokonując słabości i spełniając marzenia lub spotykał podczas swoich życiowych wypraw.